

ROZDZIAŁ II

SUBKULTURA EMO W OPINII JEJ UCZESTNIKÓW

Badania, które przeprowadziłem w oparciu o fora dyskusyjne, stały się źródłem wielu wartościowych danych, ukazujących uczestników subkultury emo z różnych perspektyw. Analizując kategorie problemów, z jakimi muszą zmierzyć się członkowie tej subkultury, posłużyłem się dość obszernym materiałem badawczym, który poddałem odpowiedniej selekcji, ze względu na jego użyteczność merytoryczną.

Istotne znaczenie w tym kontekście nabierają słowa Davida Muggletona (2004, s. 20) który podkreśla, że: „subiektywne opinie uczestników danej subkultury należy potraktować bardzo poważnie, gdyż wskazują one na motywację ich działań”.

Stworzona przeze mnie koncepcja badań (zob. aneks) prezentuje przyjęty cel badań oraz problemy badawcze. Wskazuje na zastosowane metody i techniki badawcze oraz charakteryzuje badane dokumenty.

1. Emo – subiektywny wymiar rozumienia subkultury

Pierwotne rozumienie terminu ‘emo’ było utożsamiane przede wszystkim z muzyką. Współcześnie sytuacja ta uległa zmianie. Nie oznacza to jednak, że definiując termin ‘emo’ nie bierzemy pod uwagę także kontekstu muzycznego.

Uczestnicy subkultury emo mają zróżnicowane stanowiska dotyczące sposobu określania tego, czym jest współczesne emo. Analizując wypowiedzi członków tej subkultury na forach internetowych, można wskazać na trzy zasadnicze kategorie osób, dla których emo to przede wszystkim: sfera emocjonalna (uczucia), muzyka, ubiór.

Sfera emocjonalna (uczucia)

Aspekt ten, w odniesieniu do tej części uczestników subkultury emo, odgrywa najistotniejszą rolę świadczącą o tym, że można nazwać kogoś prawdziwym przedstawicielem subkultury emo. Emocje (uczucia) są dla nich wyraźnym wskaźnikiem, podkreślającym ich niepowtarzalność, indywidualność, swoisty sposób bycia, wyrażania siebie, swoich poglądów i przekonań. Godna podkreślenia jest także głęboka wrażliwość, która w ich gronie stanowi bycie uczestnikiem prawdziwej subkultury emo.

Oto przykłady takich wypowiedzi:

Mmmadzia (1)⁴: Emo jest dla mnie wyrażeniem siebie...mojego stylu, charakteru⁵.

EmoJustii (1): Emo dla mnie jest nowym działem życia i nadzieją na lepsze jutro, nim ukazuje samą siebie.

Lubiewąchaćwinył (1): Dla mnie jest to sposób wyrażania siebie, swojej osoby może też sposób na życie. To się czuje wewnątrznie.. w środku. Uczucie to trudno jest opisać, nie potrafię. Po prostu emocje, to wszystko się kumuluje.

Młodzież poprzez sferę emocjonalną chce pokazać, jak odbiera otaczającą ją rzeczywistość. Emocje (uczucia) są dla nich drogą, na której mogą się realizować, otwarcie mówić o tym, co czują i myślą. W tym kontekście zasadne jest pytanie o autentyczność subkultury emo i jej członków. Muggleton (2004, s. 99) podkreśla, że: „indywidualność jest podstawą autentyczności danej subkultury”. Wyznacznikiem autentyczności jest przekonanie, że „coś płynie z wnętrza”, a nie jest tylko powierzchowne.

Uczestnicy subkultury emo są niezwykle wyczuleni, jeżeli chodzi o autentyczność. Zdecydowanie nie akceptują „pozerów”, czyli osób, które tylko udają, iż są prawdziwymi członkami subkultury emo.

Rodzi się zatem pytanie: jak należy rozumieć „autentyczność”? W subkulturze autentyczność można definiować jako: „jakość, która określa, kto jest prawdziwym czy szczerym członkiem subkultury” (Muggleton, 2004, s. 99). W rezultacie jest to podział na

⁴ Kolejne cyfry przy nickach użytkowników forów dyskusyjnych odpowiadają adresom stron, z których pochodzą dane wypowiedzi (patrz. Aneks – charakterystyka badanych dokumentów).

⁵ We wszystkich cytowanych wypowiedziach uczestników subkultury emo zachowuję oryginalną pisownię.

założycieli – autentycznych członków subkultury, i pasożytów jako jednostek ulegających skomercjalizowanej modzie (Hebdige, 1979). W tym miejscu rodzą się kolejne pytania: Jakie są kryteria autentyczności? Na jakiej podstawie uznajemy kogoś za prawdziwego członka subkultury emo, a na jakiej za fałszywego? Czy mamy w ogóle prawo do tego typu kategoryzacji osób, skoro każdy z nas jest jednostką wolną?

Muzyka

Muzyka dla tej grupy osób pełni najważniejszą rolę w procesie stania się członkiem subkultury emo.

Oto przykłady takich wypowiedzi:

QueenOfSorrow (1): Emo to muzyka i zachowanie się, nie koniecznie ubranie (...)

Lolka (1): Dla mnie Emo to sposób wyrażania siebie i swojej muzyki, oczywiście jeśli słuchasz emocore, scremo(...)

Viv (1): Dla mnie Emo to muzyka, świetna muzyka, emocje odczuwane podczas jej słuchania i śpiewania, bycie wrażliwym, ale w dwie strony, mam na myśli że jeśli się cieszę to po prostu widać to po mnie i tak samo jest kiedy mi jest smutno.

GlassGirl (1): Dla mnie Emo to muzyka przede wszystkim!!! Myślę też, że to jakiś sposób na wyrażanie siebie, swojej raczej wrażliwej osobowości, tego co ma się w głębi duszy poprzez utożsamianie się z tą subkulturą. Wygląd nie ma tu znaczenia, jest on według mnie tylko ukazaniem nieznanym ludziom tego, że należy się do tej subkultury.

LecherBitch (1): (...) muzyka, która sprawia że mogę skakać i krzyczeć[nigdy mnie nie opuszcza]wygląd [ale to już tak na samym końcu]bo żeby być Emo trzeba to czuć....emocje ponad wszystko.

Agahtha (1): (...) Jest to też (przede wszystkim) muzyka!!!

xxxDarkEmoAngelxxx (1): (...) Ale dla mnie Emo to przede wszystkim muzyka i nastawienie do życia. I wcale nie chodzi mi o takie nastawienie stereotypowe, czyli mam dość życia itp. Ale dla mnie to muzyka jest najważniejsza, bo to ona w dużej mierze kształtuje nasz światopogląd. Wygląd dopiero tylko odzwierciedla to czego słuchamy, więc nie powinien być tu stawiany za rzecz najważniejszą. A po za tym Emo trzeba poczuć w sercu, ale tego nie da się wytłumaczyć, to trzeba samemu poczuć i zrozumieć(...).

Viral (1): Jest to muzyka, ja dopiero zaczynam się w to wciągać.

Princess Noelle (1): Emo jest dla mnie muzyką, stylem, byciem oryginalnym wśród zalewu dresow i barbie, ja traktuje Emo, jako muzykę, a ubrania jako dodatek, wyrażanie siebie.

Z wypowiedzi tych wynika, iż muzyka daje młodym ludziom możliwość uwolnienia się od codziennych problemów, wyrażenia swoich emocji, najszybszych marzeń i pragnień. Muzyka wzmacnia i rozwija ich wrażliwość, oryginalność, kształtuje ich światopogląd i subiektywne podejście do rzeczywistości. Także Muggleton (2004) wskazuje, że fascynacja danym gatunkiem muzyki stanowi niezwykle ważny element w procesie przynależności do danej subkultury.

Ubiór

Jak każda subkultura, również subkultura emo prezentuje swoisty styl ubierania się, wyróżniający ją spośród innych grup społecznych. Jednak nie dla wszystkich członków subkultur kryterium wizualne jest jedynym wyznacznikiem świadczącym o byciu prawdziwym przedstawicielem emo. Dla niektórych uczestników tej subkultury ubiór stanowi drugorzędną kategorię w hierarchii czynników stanowiących o przynależności do tej subkultury.

Oto przykłady takich wypowiedzi:

Muddle (1): Emo, to każdy kto naprawdę czuje się EMO. Emo, to nie ciuchy w czaszki i panująca obecnie moda. Emo, to muzyka, którą się czuje(!) a nie tylko słucha. Emo, to wrażliwi ludzie którzy wiedzą czego chcą!

Nie z tej bajki (1): Emo to dla mnie na pewno nie kolorowa grzywka. Na pewno nie pasek z ćwiekami, ani nie rurki, trampki itd. To coś, co czuje się we wnętrzu. Emo to zazwyczaj osoba która tłumi w sobie emocje(...).

Chemiczna (1): (...) Emo dla mnie to muzyka i styl bycia. Dopiero na końcu wygląd.

Ubiór w kontekście powyższych wypowiedzi nie jest tak ważny, jak uczucia – wyrażanie siebie np. poprzez muzykę czy specyficzny sposób bycia charakteryzujący się wrażliwością wobec otaczającej rzeczywistości. W tym przypadku uczestnicy subkultury emo wychodzą poza zewnętrzny sposób prezentowania własnej osoby.

Pytanie o emocje, muzykę, ubiór jako wyznaczniki współczesnego, prawdziwego emo jest w dużej mierze próbą zastanowienia się, czy wszystkie te elementy są jednakowo ważne oraz czy można być prawdziwym członkiem subkultury emo bez któregoś z nich.

Zdecydowanie najczęściej kontrowersji budzi ubiór (wygląd zewnętrzny). Muggleton (2004) wskazuje, że niekoniecznie trzeba się ubierać w danym stylu, ażeby być członkiem danej subkultury. Ważniejszy jest natomiast stan ducha oraz wewnętrzne przekonanie o swojej niepowtarzalności i indywidualności. Dlatego też sposób zachowania czy fizyczna więź z subkulturą jest zdecydowanie bardziej pożądana niż niekonwencjonalny ubiór.

Podsumowaniem powyższych wypowiedzi uczestników subkultury emo może być opinia podkreślająca różnorodność w sposobie określania tej subkultury:

Arphen (1): Uważam że Emo dla każdego z nas jest czymś zupełnie innym, dlatego też mogę jedynie powiedzieć czym jest ono osobiście dla mnie... a jest ono mówiąc najprościej i najkrócej całym życiem. Począwszy od stylu bycia, poprzez muzykę, a skończywszy na ubiorze(...).

Mając na uwadze wszystkie powyższe wypowiedzi, można zaryzykować stwierdzenie, iż tak naprawdę możemy spotkać się z tyloma określeniami subkultury emo, ilu jest jej uczestników. Świadczy to w dużej mierze o indywidualności i niepowtarzalności jej członków.

Skategoryzowane powyższe aspekty subkultury emo mogą posłużyć do skonstruowania definicji subkultury emo, która łączy w jedno wszystkie elementy prezentowane przez młodych ludzi. Zatem emo to: *młodzi ludzie najczęściej w wieku dorastania, dla których priorytetowe miejsce w życiu zajmuje wyrażanie własnych uczuć i emocji, czego wyrazem jest często muzyka oraz swoistego rodzaju ubiór świadczący o własnej indywidualności.*

2. Sposób postrzegania uczestników subkultury przez innych ludzi

Każdy człowiek jest istotą społeczną, pełniącą w społeczeństwie różne role. Taki stan rzeczy powoduje sytuacje, w których jest on często kontrolowany i oceniany. Z oceną spotyka się także w swoim środowisku lokalnym, w zwykłych, codziennych sytuacjach, niezwiązanych np. z pracą zawodową. W subkulturach sytuacja może być podobna. Ludzie nienależący do żadnej subkultury często oceniają tych, którzy w niej uczestniczą. Może to rodzić wiele negatywnych słów i emocji pod adresem tych osób.

Analizując dyskusje na forach internetowych, dotyczących subkultury emo, nie sposób nie zauważyć, że osoby utożsamiające się z nią narażone są na liczne negatywne komentarze i opinie, które uderzają w ich podmiotowość i godność. Wypowiedzi te nacechowane są złością, nienawiścią, agresją:

Shapeshift (2): Emo to dla mnie dzieci, które paradoksalnie dążą do smutku i nieszczęścia w celu zwrócenia na siebie uwagi innych ludzi. Również nie jestem rasistą, ale nie popieram czegoś, co jest definitywnie i ewidentnie głupie i bezsensu, tudzież styl bycia Emo. A jeśli chodzi o mój gust, to nie podoba mi się ich styl ubierania się, ani muzyka, ani oni sami, taki mam straszny gust.

Livestrong (2): Osoby, które nie są w stanie/nie chcą wymyślić nic ambitniejszego, niż ślepe podążanie za modą... Zgubiłam klucze od kredensu, moje życie nie ma sensu”.

Sisay (2): Jestem całkowicie tolerancyjna, aczkolwiek moje zdanie jest takie, że osoby Emo mają duże problemy ze swoją osobowością. Nie popieram ani trochę ich sposobu myślenia i patrzenia na świat! No ale, nic na to nikt nie poradzi, dlatego lepiej pewne sprawy przemilczeć, niech się dzieje co ma się dziać, to każdego indywidualna sprawa kim jest i jaki jest.

Rzeczywistościmasakrator (2): Subkultura Emo to parodia turpizmu. Śmieszą mnie tacy ludzie... i nie jestem tolerancyjny.

Voicks (2): Niby nic nie mam do Emo...ale jednak coś mam. Tacy ludzie mają poprzewracane w... Na pytanie „co chcesz na obiad?” albo „jak było w szkole?” odpowie” zostawcie mnie wszyscy w spokoju!! nikt mnie nie rozumie!!” i idzie płakać do pokoju. Albo mówi że nie ma przyjaciół, ale na drugi dzień zaprasza ich do siebie i idą płakać do piwnicy... No i po co oni się tną??? nie można odreagować w inny sposób??? można... tylko jak ma się z psychą no to już trudno.

Wcieniunadziei (2): (...) Jak chcą z siebie robić takie czupiradła z różowymi włosami, kolczykami, gdzie popadnie i oczami podkreślonymi tak mocno, że wyglądają jak misie panda droga wolna. Ale wszyscy są tacy sami więc nie wiem jaki to ich tam własny styl. Ja bym nigdy czegoś takiego z siebie nie zrobiła. Dokładnie, w główkach im się poprzewracało. Nie za bardzo przypominają mi ludzi z tymi masakrycznie długimi włosami (dziewczyny), zaczesanymi grzywami... a chłopcy wyglądają za przeproszeniem jak panienki. Niekochani, smutni. (...) Każdy człowiek czegoś nie toleruje.

Szczególnie wyraźnie w wypowiedziach tych akcentowane są: problemy z osobowością oraz problemy egzystencjalne uczestników